N^ER 92.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 5 Sierpnia v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 28 lipca.

Przez rozkaz dzienny Cesarski 24 b. m., *mianowani*: Dowódzca 1ey bryg. 2ey dywizyi grenadyerów Jen. major *Czeodajew 1*, naczelnikiem 17ey dywizyi pieszey. Dowodzący odwodową brygadą 1ey dyw. grenadyerów Jen.-maj. *Dobryszin 1*, dowódzcą 1ey bry. 2ey dyw. grenadyjerów. Zostający w obowiązku adjutanta przy Wileńskim Wojennym Gubernatorze Jen.-Adjutancie Xciu Dołgorukow 3, podporucznik *Serebriakow*, zostawuie ma przy nimże do szczególnych poleceń. — Wyłącza się ze spisów zmarły naczelnik 17ey dyw. pieszey Jen.-maj. *Prigara.* (*T.P.*)

Sankt-Petersburg dnia 29 lipca.

Ruski Inwalid obwieszcza nowiny z Linii Kaukazkiey i z Dagestanu. Zbóycy górale, pod przywództwem sławnego naczelnika *Kazi-Mułła*, w biegu ostatniego maja, wielokrotnie się kusili, i na różnych punktach *Dagestanu*, gdzie się byli udali, po usiłkach bezkorzystnych przeciw Włady-Kaukazowi na początku wiosny. W ostatniém mieysca, Kazi-Mułła zajął stanowisko niedostępne, o 7 wiorst od wsi *Erpili*, zkąd bandy swe wysyłał na rabunek. Otoczony przez woyska przeciw niemu wysłane, zdołał umknąć ścieżką, która nie była strzeżona; ale był ścigany, i stracił wiele ludzi w zabitych i ranionych, pomiędzy któremi znayduje się główny jego spólnik Hamsad-Bek Awarów. (*J.d.S.P.*)

Łuck d. 7 lipca.

Dnia 3 lipca, w Łucku na Wołyniu, w instytucie, przez Rząd Uniwersytetu upoważnionym, W. Karoliny Ballogbowey, odbył się płci żeńskiey examen, który przytomnością swoją zaszczycić raczyli: JW. Biskup Piwnicki, dozórca szkoły łuckiey Radzca honorowy B. Zienowicz i licznie zgromadzeni goście, po czém JP. Dyon. Jakutowicz, po krótkiey przemowie listę celujących uczennic odczytał. Za szczególną tedy pilność w naukach i wzorowe obyczaje, na listy pochwalne zasłużyły: z *Klassy 1.* Markmillerówna Joanna, Godlewska Stefania, Kerlerówna Wirginia i Siemaszkówna Alexandra. Z *Klassy 2.* Jakutowiczówna Antonina, Sobolewska Aniela, Naruszewiczówna Aniela, Warchowska Wiktorya, Chilińska Teressa i Bromirska Antonina.

— Pewny Obywatel mieszkający na Wołyniu w powiecie łuckim, jest oycem liczney familii. Z pierwszey żony, żyjąc z nią lat 20, miał dwadzieścioro dzieci, to jest, siedmnastu synow i trzy córki, z tych bliźniąt, synow 4 było. Z drugiey przez lat 8, miał niedawno czwartego syna. Wieku jest 62 lat, zdrowia czerstwego, suchy, żwawy, wzrostu średniego, włosow trochę siwych, trunkow mało pijący, a chleba w pokarmach nie wiele zjada, jaja gotowane nadzwyczaynie lubi, których przy dobrym apetycie, obficie zjada, chodzi szybko, bez okularow czyta i pisze, a przytym umysłu jest wesołego.

— O dwie wiorsty od Łucka w ogrodzie PP. Godlewskich, znayduje się drzewo Wiąz pospolity *Ulmus campestris*, nadzwyczayney wysokości i grubości: ma albowiem przy ziemi obwodu łokci trzynaście.

— Lipca 12, w Łucku płacono korzec żyta po złotych 9, pszenicy 12, jęczmienia 5, owsa 5, gryki 7, maku 12, grochu 20, bobu 9, lnu nasienia 12, konopi 10, fassoli rubli 2, jagły 3, mięsa funt gr. 5, słoniny 16, masła garniec zł. 4, piwa garniec gr. 24, wódki wiadro rub. 2½, świec funt gr. 20, mydła 20, oleju garniec zł. 4, miodu garniec po rublu.

— Wiosna i początek lata są u nas zimne i dżdżyste, jednak dnia 3 lipca ciepło do 27 stopni dochodziło, tegoż dnia o godz. 4 po południu, ze strony zachodniey na wschód, ogromna chmura przy nadzwyczayney burzy i ulewie okazała się, piorunow jednak nie było. W czasie tego trwania godzinnego, dosyć wiele szkody w drzewach i domach miasto poniosło. O dwie daley mile ta chmura z ulewą i gradem połączona liczne szkody zrządziła, a szczególniey około Ołyki i Klewania wzdłuż na 22 wiorsty, a w szersz na 6, żyto całkiem wybiła.

Francya.

Paryż dnia 22 lipca.

W Aix 14 b. m., w rocznicę zdobycia Bastylii, zaszły znaczne rozruchy, których powodem były liczne gromady karlistów, którzy ukazali się wieczorem o 10½ na Cours, zwykłém mieyscu przechadzki tamecznych mieszkańców, wykrzykując rozmaite obelgi przeciw podpredfektowi. Ten, ze swojey strony, stanął na czele jednego plutonu 24go pułku, i gdy po trzykrotném wezwaniu gromady nierozchodziły się, rozkazał uderzyć na nie z bagnetem w ręku, nikogo nie szczędząc. Rozkaz takowy aż nazbyt ściśle wykonano. Owocem tego, jest przynaymniey przywrócona spokoyność.

— W Tulonie i okolicach, stronnicy odpadłey od tronu dynastyi, obchodzili uroczyście dzień ś. Henryka przez ognie ochotne, race i t. p.

— Podług wiadomości z teatru toczącey się na Wschodzie woyny, pomiędzy Sułtanem a paszą Egyptu, część woysk Egyptskich, po zdobyciu S. Jean d'Acre ruszyła na Damaszek i zajęła to miasto. Rządca jego Ali pasza, ustąpił z woyskiem swojém na otwarte pole.

— Marszałek polny Aymar, w liście do komendanta depo emigrantów polskich w Awenijonie, z d. 5 b. m., uwiadamia go, iż z rozporządzenia ministra woyny utworzony być ma nowy batalijon legii cudzoziemskiey, złożony całkowicie z Polaków; przybyłych témi czasy z Gdańska, który ma być wysłany przez Tulon do Algeru. — Z Rochefort donoszą, iż oczekują tam znowu kilku okrętów pruskich z kilkuset Polakami, i z tego powodu wyprawiony został na ich spotkanie okręt Thisbé dla zagrodzenia im wszelkiey komunikacyi z lądem, i znaydujący się na nich Polacy, mają być niezwłócznie przesadzeni na okręty francuzkie.

— Podług ostatnich wiadomości o wyprawie Don Pedra, z d. 13 b. m., woyska jego zaymują też same stanowiska, które 10 b. m. opanowały. Dzienniki Angielskie uważają to za niepowodzenie. W prowincyi, gdzie się teraz znayduje, nie było dotąd żadnego przyjaźnego tey wyprawie poruszenia. (*T. P.*)

— Dnia 26 —

W Dziennikach tuteyszych następujące czytamy uwiadomienie: — „Od niejakiego czasu spostrzegać się daje, w wykonaniu chorów opery, wtenczas nawet, gdy są w oddaleniu, całość, jakiey dotąd nie było podobieństwa osiągnąć; postęp ten winni jesteśmy jenialnemu wynalazkowi P. *Habeneka*, dyrektora orkiestry Wielkiey Opery, który wynalazł pedały, ustawione wedle niego, któremi, za pomocą bardzo prostego mechanizmu, uderza takt pierwszych *temp*, między kulisami na prawo i lewo, tym sposobem chórzyści są bezpośrednio w związku z taktem orkiestry, a przywódcy chorów uwiadamiani tą mechaniką, bez trudności kierują massy chorów. Wynalazek nowy, a zarazem bardzo prosty, po-

winien bydź używany we wszystkich teatrach lirycznych. (*G.W.*)

— *Dnia 29* —

Król przybył wczoray po południu z całą rodziną do stolicy. *Journal des Debats* donosi: Rocznicę uroczystości lipcowey rewolucyi na dniu wczorayszym, obchodzono bardzo świetnie i z ukontentowaniem. Już od południa, przechadzali się mieszkańcy stolicy po wszystkich ulicach tam i na powrót, dla przypatrzenia się uciechom ludu, i podzielenia z nim zabawy. Wiele tuteyszych gazet zapowiada, iż z powodu teraźnieyszych uroczystości, nie będą jutro wydane.

Na pomnik P. K. Perrier, weszło już w redakcyi gazety *Journal des Debats* 42,000 fr.

P. Villele ma bydź w styczności z zamachami Karolistów na zachodzie. Wziął on w Tuluzie znaczne wexle na Nantes, aby je przesłać jednemu ze swych krewnych.

Hiszpańska siła zbroyna w Katalonii wynosi 8,850 ludzi. (*G.C.*)

Sardynia.

Nizza dnia 21 lipca.

J. K. M. Król Sardynii, w celu udowodnienia francuzkiemu gabinetowi swey szczerey chęci utrzymania zobopolney zupełney harmonii, wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy Francuzi, którzy z powodu politycznych występków Francyą opuścili, z kraju sardyńskiego w krótkim czasie oddalić się mają. (*G.C.*)

Rzeczy Niderlandzkie.

Haga dnia 28 lipca.

Pisma hollenderskie, donoszą, co następuje, o treści 67 protokółu Konferencyi Londyńskiey z dnia 13 lipca: „Pełnomocnicy pięciu Dworów dają w nim poznać, że kwestya uczyniona przez dostoyne zgromadzenie Związkowe Niemieckie, o ile rząd Belgiyski skłonnym jest zadosyć uczynić wezwaniu Konferencyi względem uwolnienia Luxemburczyków, uwięzionych za odwet przytrzymania P. *Thorn*, jako też tych, którzy w *Namur* są zamknięci, już dawniey rozwiązaną została przez uroczyste zapewnienie rządu Belgiyskiego, że uwolni uwięzionych natychmiast po uwolnieniu Pana *Thorn*. Na mocy takowego uroczystego oświadczenia rządu Belgiyskiego, Konferencya wzywa dostoyne Zgromadzenie Związkowe, aby od rządu Niderlandzko-Luxemburskiego, domagało się odesłania uwięzionego P. *Thorn* do Gubernatora wojennego w *Luxemburgu*, zkąd ma bydź odesłany rządowi Belgiyskiemu. Konferencya sądzi, że w tém znaydzie tém mniey trudności, gdy w czasie swoim rząd Luxemburski przez uwięzienie P. *Thorn*, pierwszy dał powód. (*G.W.*)

Bruxella dnia 29 lipca.

Nowa broń przez pewnego Francuza wynaleziona, okazała się wczoray z naylepszym skutkiem; ministeryum woyny postanowiło natychmiastowe zaprowadzenie tey broni w naszém woysku.

Rząd zamierza w tych dniach uzbroić dwa statki kanonierskie.

Gwardye narodowe ze wszystkich nayznakomitszych miast mają Królowi podać prośby, o bezpośrednie zwołanie izb i rozpoczęcie woyny przeciw Hollandyi.

Ciągle wstępuje wielu różnych cudzoziemców do naszey armii, i wszystkie pułki zostają powiększone.

Tuteyszy *Monitor* donosi dziś w urzędowych wiadomościach następujące mianowania: hrabia Ch. Vilain XIV przeznaczony nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem w Rzymie, oprócz tego z oddzielną missyą przy innych włoskich dworach.— Baron Loe mianowany nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze Wiedeńskim, a Pan Benjamin Mary, sprawującym interessa przy Dworze Brezyliyskim.

W tey samey gazecie czytamy: „Intercyza ślubna Króla Jmci z Królewną Ludwiką, podpisaną została w Paryżu dnia 25 b. m.— Króla Belgów zastępował P. Chs. Lehon. Uroczystość zaślubin przeznaczona w pierwsze dni przyszłego miesiąca. To zdarzenie, rokujące krajowi niewzruszone zaręczenie jego udzielności, nie podlega żadnym politycznym wypadkom, któreby jego spełnienie mogły opóźnić.

Z Antwerpii donoszą, iż ztamtąd wysłano od stanu kupieckiego deputacyę do Bruxelli, w celu złożenia u stopni tronu, jednozgodne życzenia mieszkańców tego miasta, w odrzuceniu na każdy wypadek klauzul 67 protokółu. (*G.C.*)

Grecya.

Nauplia d. 10 czerwca.

Onegday przybył tu ostatni oddział woyska Francuzkiego, mającego składać załogę tuteyszey twierdzy. Składa się ona teraz z 1200 ludzi pod dowództwem jenerała *Corvat*. Przybyły już dwie trzecie części reprezentantów ludu, i wkrótce rozpoczną się przygotowawcze posiedzenia zgromadzenia narodowego w *Argos*, dokąd z małym wyjątkiem udadzą się wszyscy, bawiący tu Deputowani. (*G.W.*)

Włochy.

Rzym dnia 20 lipca.

Tuteysza akademia archeologiczna, mianowała Cesarsko-Austryackiego pułkownika, *Prokesz de Osten*, swym korrespondentem, a budowniczego *Salvi*, professora przy tuteyszey akademii sztuk pięknych, członkiem honorowym.

Donoszą z *Neapolu*, że tam przybyła z *Tulonu* Austryacka fregata *Medea*.

List z *Ispahanu* w Persyi z daty 1 czerwca donosi, że w woysku Perskiém, które po większey części urządzone jest na sposób Europeyski, znayduje się wiele officerów z Europy. Między innemi szczególniey się odznaczają PP. *Shee*, *Burgess* i *Littlejohn* rodem Anglicy, bardzo biegli dowódzcy, których postępowanie, przynosi zaszczyt charakterowi Europeyskiemu; do udoskonalenia armii Perskiey bardzo wiele się przyczyniają. P. *Shee*, który przez długi czas sprawował naczelne dowództwo, jest officerem z korpusu *Madras*. P. *Littlejohn* urządził gwardye dla Baszy Bagdadu, i inne znakomite świadczył mu usługi. Officerowie Perscy naywiększy okazują szacunek, a żołnierze całe swe zaufanie w nich pokładają, i we wszystkich dolegliwościach do nich się uciekają. (*G.W.*)

— *Dnia 23* —

Listy z Bononii donoszą, że 3000 Węgrów przez to miasto do Romanii maszerowało. (*G.C.*)

Wiadomości Rozmaite.

Jeden z odźwiernych pałacu Tuilleriów w Paryżu, ma następujący dosłówny rejestr osób głównych, które w czasie służby jego ów pałac zamieszkiwały: 1) Napoleon Bonaparte, pierwszy konsul rzeczypospolitey, potém cesarz Francuzów, wprowadził się 19 lutego 1800 z pałacu Luxemb., wyprowadził się 30 marca 1814 na wyspę Elbę. 2) Ludwik XVIII, król Francyi i Nawarry wprowadził się 3 maja 1814 z Anglii, wyprowadził się 19 marca 1815 do Belgium. 3) Napoleon, cesarz Francuzów, wprowadził się 20 marca 1815 z Elby, wyprowadził się 5 lipca t. r. na wyspę St. Heleny. 4) Ludwik XVIII, król Francyi i Nawarry, wprowadził się 18 lipca 1815 z Belgium, wyprowadził się 16 września 1824—do grobu. 5) Karol X., Król Francyi i Nawarry, wprowadził się 16 września 1824, z pawilonu Marsan, wyprowadził się 29 lipca 1830 do Szkocyi. 6) Lud paryzki wprowadził się 29 lipca 1830 z ulicy, wyprowadził się 29 sierpnia do swoich zatrudnień. 7) Ludwik Filip, Król Francuzów, wprowadził się d. 9 sierpnia 1830 z Palais Royal.

W jedném z prowincyonalnych miast Francyi przy samym wstępie na scenę, wygwizdano nowego aktora. Nie zrażony tém aktor, wychodzi na scenę i w te do publiczności odzywa się wyrazy: „Moi panowie! przebóg! jakże źle gwizdacie, pozwólcie, a ja was gwizdać lepiey nauczę.” Po

czém tak zręcznie zaczął wyświstywać różne sztuki, że z początku oklaski, a potém nayhuczniejsze brawo zabrzmiało po całym teatrze. Odtąd, ile razy wyszedł na scenę, nie dano mu grać, lecz musiał świstać..

Bourienne opowiada w pamiętnikach swoich następujące szczegóły o życiu Napoleona, gdy jeszcze był pierwszym konsulem: „Bonaparte zaymował dół w małym Luxemburgu. Po śniadaniu, które z rana o godzinie 10tey dawano, kilka chwil rozmawiał Bonaparte ze zwykłymi swoimi towarzyszami stołu; bracia jego Lucyan i Józef należeli do osób, które naymiley około siebie widywał. — Po przyjęciu odwiedzin porannych, zostawałem przy nim, lub czytałem, lub pisałem co dyktował, albo udawał się na naradę. Wracając z rady szedł śpiewając do pokoju, przeznaczonego do pracy, a wie Bóg jak fałszywie śpiewał! Oglądał potém nakazane roboty, podpisywał niektóre listy, po czém rozparł się w krześle poręczowém i czytał listy dnia wczorayszego, a dnia dzisieyszego pisma ulotne. Gdy nie było posiedzenia rady, zostawał w swoim gabinecie, rozmawiał ze mną, prawie zawsze śpiewał, strugał podług zwyczaju poręcz krzesła, i zachowywał się czasem jak istne dziecko; w tém budził się raptem z swego roztargnienia, dawał plan do jakiego nowego pomnika, lub dyktował owe wzniosłe zamysły, które świat zdumieniem lub trwogą przenikały. O godzinie 5tey obiadował. Po czém udawał się do Józefiny i przyymował ministrów, odwiedzających go wtedy zwyczaynie. O godzinie 12tey, a czasem pierwiey jeszcze, żegnał towarzystwo i udawał się do spoczynku, mówiąc raptownie: Idźmy spać!"

W jedney z wiosek koło Wenecyi, powiła niedawno kobieta sześć zdrowych chłopców. Z tych czterech umarło w pierwszych dniach czternastu, dwaj zaś żyją dotąd i są zdrowi.

Są wiadomości z Pesztu, że tam, na placu Józefa, ma bydź wystawiony teatr narodowy węgierski.

Gdy umarł autor francuzki Mezeray, któremu krytycy nie raz do żywego dopiekli, znaleziono pomiędzy jego rzeczami stary dukat, obwinięty w papier, zapisany następującemi wyrazy: „Dukat ten chowałem przez lat dwadzieścia, aby nająć sobie okno na placu Greve, jak kiedy krytyka którego tracić będą."

Wydany w Paryżu *Bulletin de la societé géographique*, zawiera wyrachowanie, zrobione przez pewnego Anglika, z którego okazuje się, że Ameryka za cztery wieki niespełna, mieć będzie przeszło 3000 milionów ludzi. Naturalne jey środki, zupełnie dostatecznemi będą do wyżywienia mieszkańców, którzy dwoma tylko językami mówić będą: po hiszpańsku i po angielsku.

Sułtan teraźnieyszy, oprócz rozmaitych zmian i nowości, do tego także przyprowadził, że drukarnia jego ciągle jest w ruchu. Już w teyże wyszło wiele xiążek, i, jak wiadomo, wychodzi gazeta, rozszerzona po całém państwie. Podług listu z Konstantynopola, ma to bydź nader zaymującą rzeczą, uważać już teraz wynikające ztąd skutki. Gdy niegdyś kawiarnie napełnione były tylko samemi próżniakami, którzy, nic zgoła nie robiąc, palili tytoń, teraz znaydzie tam ludzi (w małey wprawdzie liczbie, lecz i to już dobrze), co pilnie czytają gazetę, lub ładnie wydane nowe jakie dziełko, które tu bardzo tanio sprzedają. Turcy przeszłego roku byli jeszcze w tém położeniu, jak reszta Europy przed 400 laty, że tylko bogacze mogli kupować xiążki. Nawet na przechadzkach w porcie i na bazarze Konstantynopola, widać teraz Turków zatrudnionych czytaniem dzieł, przez co drukarnie coraz czynnieyszemi się stają.

Sławny filolog Johnson, obliczył, że język angielski składa się z 15,799 wyrazów. Jestto mieszanina rozmaitych języków, i jak późnieysi filologowie twierdzą, mowa angielska powstała ze źródeł 29 języków. (*G.C.*)

Kassa powszechna przezorności.

W Paryżu kassa powszechna przezorności (*caisse commune de prevoyance*) utworzoną została, przez członków towarzystwa, mającego na celu wyzwolenie umysłowe, (*la societé pour l'emancipation intellectuelle*), t. j. prenumeratorów na pismo peryodyczne: Dziennik wiadomości pożytecznych, (*Journal des connaissances utiles*), na przypadek, jeśliby śmierć niespodziewana zaskoczyła z nich którego, przez cholerę, pozbawiając, oyca lub matkę, zwątlonych na siłach, wdowę bez sposobu do życia, albo dzieci osierocone, wszelkiego wsparcia, ratunku i pomocy. Fundusz powszechny zamierzony jest na sto tysięcy franków. Kotizacya, to jest: składka, od każdego członka czyli prenumeratora dziennika, jest *frank jednorazowie zapłacony*, który się dokłada do zwykłey ceny prenumeraty przy jey odnowieniu. Kapitały powstające z kotizacyi wpłyną do Banku Francyi. Reprezentantami procentowemi donataryuszów, będą członkowie kommissyi w liczbie siedmiu. — Ponieważ wielka liczba prenumeratorów zamierzyła już wnieść summy daleko wyższe, od zwykłey ustanowioney kotizacyi, nie można się lękać, ażeby się fundusz powszechny nie uzupełnił. Zrobiwszy szczęśliwe przypuszczenie, iż składki przewyższą summę funduszową ustanowioną przez towarzystwo, przewyżka ta nie będzie mogła zostać na żadne inne przeznaczenie użytą, przed upłynieniem sześciu miesięcy, od ogłoszenia kommissyi przez *dziennik wiadomości pożytecznych*, obwieszczenia, podającego do rozstrzygnienia zadanie następne: „Oznaczyć z pożytkiem powszechnym członków stowarzyszenia, naylepsze użycie summy...., stanowiącey pozostałość od funduszów wniesionych do kassy przezorności."— Towarzystwo, naybardziey oceniając sposoby ulepszenia rolnictwa i przemysłu, których dotąd zastosowanych z korzyścią pewną w doświadczeniu nieokazano, przeznaczy rocznie: 1. dwieście medalow zachęty za naylepsze postrzeżenia praktyczne nad rolnictwem, które się za zdatne do przyśpieszenia jego postępów poczytają; 2. dwieście medalów zachęty za wprowadzenie sposobów łatwych do zastosowania w rękodziełach, i które się niewątpliwie przyczyniającemi się do ich udoskonalenia okażą; dwieście medalów zachęty za naylepsze artykuły poświęcone wyjaśnieniu i obaleniu zwyczajów szkodliwych i zabobonów, jeszcze w liczbie wielkiey mieysc panujących. — Stosownie do życzenia powszechnie objawionego, towarzystwo postanowiło wydawać także w języku niemieckim *dziennik wiadomości pożytecznych*, którego ogłoszenie francuzkie, już 20 maja, miało więcey, niż 60,000 prenumeratorów. Liczba więc ich 100,000 wkrótce się uzupełni: wtenczas prenumerata się zniży i stanie na równi z ceną innych naytańszych, miesięcznie wychodzących dzienników, to jest 12 franków. Różnica między dawną ceną 4 fr. i nową 12 fr. wpłynie do kassy powszechney przezorności, dla powiększenia funduszów zasobowych. (*J. d. S. P.*)

Handel z wewnętrzem Afryki.

Jeden z braci Landerów, którzy przez swoje męztwo i przez swoją wytrwałość, doszli nakoniec do wyłuszczenia tey wielkiey zagadki, którey rozwiązania świat oddawna oczekiwał z taką ciekawością; to jest, wyśledzili bieg i uyście Nigru, zrobił w Liwerpool przygotowania, drugiey do wnętrza Afryki wyprawy. Cel tey podróży jest handlowy i naukowy razem. Zakupiono dwa statki parowe, na które ładować będą towary angielskie. Jeden z tych statków, mnieyszych jest rozmiarów od drugiego. Na mnieyszym ze statków P. Lander zamierza płynąć w górę Nigru, i otworzyć handel rozległy z Negrami nadbrzeżnemi.

Okręt większy również jest przeznaczony do żeglugi po Nigrze od jey uyścia, posunie się nurtem tey rzeki tak daleko w głąb lądu, ile tylko wody pozwolą. Wiadomo jest, że w miastach, wznoszących się ponad brzegami Nigru, od

bywają się wielkie i liczne jarmarki, na które się wszyscy mieszkańcy środkowey Afryki zgromadzają. Jedyne europeyskie towary, jakie się dotychczas na tych jarmarkach znaydowały, były tam z Trypolu na wielbłądów grzbietach, przez bezludne stepy sprowadzone. Łatwą jest rzeczą wyobrazić sobie, że tak trudne i kłopotliwe sprowadzanie, małą tylko liczbę towarów przysyłać tam dozwala. Za pomocą zaś, z nowego uyścia Nigru, odkrycia, można się zapuścić w głąb Afryki, drogą prędszą, łatwieyszą do przebycia i nie tak niebezpieczną.

Zaprowadzenie statków parowych na rzekach afrykańskich, jest samo z siebie okolicznością wysokiey wagi, a w przeciągu lat kilku, wyniknie może ztąd rewolucya w obyczajach i zwyczajach tego ludu, i w tymże czasie otworzy nowe źródła i nowe kanały handlu dla całego globu. Krainy, które przerzyna Niger, i te, które skrapiają rzeki, do jeziora *Thad* wpadające, nie są niższe w żyzności od gruntów ciągnących się ponad Nilem; indigo i wszystkie płody klimatów podzwrótnikowych, obfitują w tych stronach, których ludność jest także bardzo liczna. (*J.d.S.P.*)

Nowe odkrycia w Pompei.

Odbywające się ciągle odkopywania w Pompei, odgrzebały i oczyściły teraz wielki dziedziniec otoczony kolumnami tak nazwanego domu, *Casa di Goethe*, bezpośrednio za jadalnią *triclinium*. Liczba kolumn jest 44; a te obeymują czworogran. Na końcu tego dziedzińca, po lewey stronie, odkryto niewielką budowę, zawierającą w sobie wiele framug, z których jedna bardzo jest piękna. Było to bez wątpienia mieysce domowych bogów (*Penates*), albowiem w jedney z framug znaleziono malutki wizerunek Merkuryusza, i prócz tego, przedmiot jeszcze nadzwyczayniejszy, gniazdo z kurzemi jajami, zupełnie wysiedzianemi, czego dowodzą szczątki kurcząt w skorupach pozostałe. Tak więc ten dom, naywiększy w Pompei, zupełnie jest odkryty, jeżeli tylko nie masz jeszcze innego, za dziedzińcem ogrodu, co wkrótce sprawdzoném zostanie. Przed kilku dniami, lord Hartford dawał wielki obiad w Pompei w gmachach publicznych łazienek. Naywiększa część zaproszonych gości, udała się tam w jednym z naszych *omnibus*, mieszczącym w sobie 25 osób. Był to widok osobliwszy, oglądać tę, nowoczesnego wynalazku, niezmierną machinę, toczącą się po wązkich ulicach starożytnego miasta, a za nią mnóztwo elegańskich pojazdów angielskich.

(*J.d.S.P.*)

Wozy parowe.

Od dawnego już czasu, wielu biegłych mechaników uznało za podobne odbywanie podróży w parowych wozach po zwyczaynych gościńcach. Evans, który naypierwszy, z powodzeniem zastosował machinę parową do statków żeglarskich, w r. 1780 usiłował toż zastosowanie do podróży po lądzie stałym uczynić, i starał się złożyć kompaniję dla uiszczenia tego zamiaru, ale dla braku dostatecznych środków, musiał odstąpić swojego zamysłu. Od tego czasu, rozmaite próby, mniey więcey szczęśliwe, były doświadczane w tey mierze: ale aż dotąd mechanicy, którym się nayszczęśliwiey powiodło, nie mogli zwyciężyć wszystkich przeszkód, opierających się upowszechnieniu, z pożytkiem tego rodzaju jazdy. Nie mogąc zrobić wozów parowych do gościńców, wymyślono gościńce do wozów parowych. Zaczęli bić drogi z kolejami (*sailways*), które, aż do tych czas, przyznać potrzeba, były bardzo pożyteczne dla publiczności; lecz, żeby się można było, bez tak kosztowney obeyść pomocy, która, pomimo znacznych wydatków na pierwiastkowe nakłady i utrzymanie, rozległey nadto posiadłości ziemskiey wymaga, jest oczewista, iż w znakomitym stosunku, dzielność i przydatność pary powiększyłaby się dla kraju.

Wozy parowe, z obwodami kół szerokiemi, niebędą psuły dróg bynaymniey; wązkie tylko kół obwody i końskie kopyta, ryją i rujnują bity gościniec. Nadto wozy takie z równym pożytkiem, przydać się mogą w górzystym jeszcze i w płaskim kraju; można im nadać, jaki się upodoba kierunek; słowem, zastosują się one bez żadney odmiany, do jakiey bądź drogi.

Mniemają, że ten cel tak pożądany, dzisiey osiągniony został; i że publiczność, wkrótce, będzie miała wygodę z pojazdów parowych przewożących, zwyczaynemi gościncami, podróżnych i towary, z przyzwoitym pośpiechem: powóz na ten cel przeznaczony, już w Birmingham wyszedł z roboty. Siła machiny, wyrównywa sile 60 koni, cały zaś ciężar powozu, wraz z kotłem i zapasem podróżnym nieprzeydzie trzech i pół beczek (siedmdziesiąt centnarów). Koła są bardzo szerokie, a kocioł od explozyi zabezpieczony. Wszystko się opiera na ressorach, tak, iż powóz bardzo lekko nosi. Powozem tym bardzo łatwo jest kierować: tak bowiem jest urządzony, iż się w każdą stronę, według potrzeby zawraca, a machina parowa wnet swoje działanie odmienić może, czyliby jechać na przód czy nazad powrócić należało. Wedle rachunku, powoz ten odbyć może drogę z Londynu do Birmingham i ztamtąd powrócić we dwónastu godzinach (odległość 54 mile francuzkie, *lieues*), z 20,000 funtów towaru i z 200 podróżnymi.

Komitet, wyznaczony przez izbę niższą, dla ścisłego wozow parowych opatrywania, zgodził się na to, iż zastosowanie machiny parowey do dróg zwyczaynych, jest bardzo wielkiey wagi; że możność takowego zastosowania, zdaje mu się nieulegać wątpliwości, i że prawo powinno je wspierać wszelkiemi, ile można, sposobami. Izba niższa ogłosiła bil znacznie zniżający taryfę opłaty na rogatkach, od wozów parowych.

Dowiadujemy się, że w skutek tey sankcyi, utworzyła się kompanija w Birmingham, dla zaprowadzenia wozów parowych, między Londynem a Birmingham, i że, jak tylko zrobi się ich liczba dostateczna, podróże po tym gościńcu zaczną się odbywać. (*J. d. S. P.*)

Ogłoszenia.

2. Do wydania sposobem pożyczki znaydować się będzie w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey z summ należnych funduszowi Edukacyinemu 22,080 rubli srebrem. Izba Skarbowa ogłasza, iż takowa summa może bydź wydaną na oblig z ewikcyą ustawami Banku naznaczoną od dnia 1 listopada teraźnieyszego roku — 27 julii 1832 roku.

Sowietnik Nowicki.
Sekretarz Hrynkiewicz.
Buchalter Dyonizy Kulwieo. (971)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu, z powodu nie przybycia po uczynionych ogłoszeniach na wyznaczone wprzód terminy życzących, do wzięcia w odkupną dzierżawę po 1 dzień aprylа 1834 roku krobczanego w mieście Wilnie od rzezi na koszer rogatego bydła poboru postanowionego likwidacyyną Wileńskiego byłego Powiatowego Sądu rezolucyą 1796 roku nastałą na zaspokojenie kahalnych długow, przeznaczone nanowo termi営 dla targu 19, a dla przetargu 23 dzień następnego sierpnia; i dla tego zechcą życzący uczęstniczyć w takowych targach, przybydź na takowe terminy z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami do tego Rządu, gdzie objawione będą im i poprzednicze kondycye. Julii 29 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Purzycki. (960)

DODATEK

1 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Urodzonym: Józefie z Billewiczów Czechowiczowey Prezydentowey Granicznoy Powiatu Oszmiańskiego, Samuelowi Wołkowi b. Prezydentowi tegoż powiatu, Alexandrowi Oleodzkiemu b. Podkomorzemu Wołkowyskiemu, Alexandrowi i Johannie Bagielskim Tytularnym Sowietnikom, Antoniemu Maleckiemu Regentowi Sądu Kommissyi Radziwiłłowskiey, X. Dominikowi Mogilnickiemu Przełożonemu i całemu Konwentowi XX. Franciszkanów Holszańskich, X. Marcellemu Urbowiczowi Przełożonemu i wszystkim XX. Franciszkanom Narwiliskim, Wiktoryi z Czechowiczów Lewoniewskiey Komornikowey Powiatu Wileńskiego, Sukcessorom ś. p. Petronelli Jankowskiey, Felixowi Lewandowskiemu, Sukcessorom zeszłego Teofila Żylińskiego, Michałowi i Jerzemu Kodziom, Józefowi i Franciszce Orlickim, Maciejowi i Annie Woytkiewiczom, Danielowi Husarzewskiemu, Wincentemu i Barbarze Ławdańskim Rejentom Granicznym Wileńskim, Filipinie Iskrzyckiey Sowietnikowey Rządu Gubernialnego Wileńskiego, Jędrzejowi Śniadeckiemu Sztatskiemu Sowietnikowi i Kawalerowi, Janowi Borsukowi, Józefowi Karczewskiemu Sędziemu Granicznemu Oszmiańskiemu, Felicyannie Podhereckiey i potomstwu zeszłego Antoniego Podhereckiego, Piotrowi, Kazimierzowi i Michałowi braciom Koreywom, Antoniemu Torczyńskiemu Kapitanowi był. woysk Polskich, Starozakonnemu Lewinsonowi Szymelowi, Teodorowi Wańkowiczowi b. Podkomorzemu Oszmiańskiemu, Antoniemu Piotrowiczowi Sędziemu, Teressie Wituńskiey b. Sędzinie Ziem. Oszm., Kazimierzowi i Antonelli z Przeciszewskich Czechowiczom b. Mar. Oszm., Marcellemu Szakszcie Sędz. Guber. Gran. Wileń., Krzysztofowi Szkrzydlewskiemu Kapitanowi b. woysk Polskich, Starozakonnemu Mendelowi i Abrahamowi w stopniu Łaszczewskich, Józefowi Marzeckiemu, Oliwierowi Kupcowi Wileńskiemu, Starozakonney Klaczkowey też Kupcowey Wileńskiey, oraz dalszym różnego tytułu Kredytorom i Pretensorom. Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Hołoblewszczyznie w Powiecie Oszm. ustanowiony, z instancyi Urodzonego Franciszka Czechowicza b. Prezydenta Granicznego Oszmiańskiego, wynosi się *Oto*: Za Dekretem remissyynym Sądu Powiatowego Oszmiańskiego, roku teraźnieyszego 1832 stycznia 29 dnia zapadłym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział Żałtgo i jego żony funduszu naznaczony, do majątku Hołoblewszczyzny w Powiecie Oszmiańskim położonego zjechawszy, po spełnieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściwych i przeznaczeniu administracyi dekretem swoim tegoż roku apryla 19 dnia, komportacyą i kopią spraw przeznaczył, oraz dzień 3 augusta na rozbiór sprawy konkursowey determinował. Stosownie do zamiarów takowego dekretu, Żałtoy pozywa Obżałłnych do tegoż Sądu *w Prośbach*: O wyexpedyowanie z possesorami tradycyynemi aktów inkwizycyi, kalkulacyi, a z zastawnemi weryfikacyi; o skassowanie niesłusznych, nieprawnych i bezdowodnych pretensyy, a prawym tylko wierzycielom o wydział sched w taxie wieczystey w miarę piątego procentu. Ponieważ okaże się z kalkullacyi, że Obżałowana Iskrzycka, nie tylko całkowicie należność swoję wybrała, lecz znacznie do massy z tego względu zawinia, więc na oney summy z procentami i expensami na rzecz teyże massy wskazania — O zniekczemnienie wszelkich ultymarnych konwikcyy, wskazów i przezysków — o bliższość do dowodu i odwodu — oraz o przepisanie właściwych reguł i zaskuteczunienia tego, co rodzay sprawy konkursowey wymagać będzie. Z. P. Ż. (982)

---

1 Niżey podpisany mając dwa wexle w roku 1831 julii 26 dnia od Kupca i Obywatela Wileńskiego Markusa Klaczki mnie wydane, na Imie Okaziciela pisane, jeden na 1000 a drugi na 500 rubli assygnacyynych będące, nie pamiętam tylko, czy pisane na assygnaty, lub redukując na srebro, gdy po otrzymaniu od Klaczki zupełney opłaty, chcąc onemu takowe wexle zwrócić, onych u siebie nie znalazłem, jako zaginione zostały; zapisałem zatém w idącym miesiącu auguście 1go dnia w Akta Miasta Wilna oświadczenie, z zastrzeżeniem: aby nikt takowych wexlów od nikogo nie nabywał; owszem, iżby za dowiedzeniem się gdzie się naydują, raczył mnie oznaymić— Więc dla wiadomości każdego, o tém, przez Kuryera Litewskiego ogłaszam. 1832 aug. 2 d.

Гершонъ Лурье.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (978)

2. Zwoli Pana Głównodowodzącego 1 Armią Jenerał Feld-Marszałka Hrabiego Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta Armii, ninieyszém ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a do Kijowa, Dyneburga i Bobruyska i słomy, będą się odbywały targi w Skarbowych Izbach tych samych guberniy, gdzie woyska rozłożone, a mianowicie: *Kurlandzkiey* (oprócz punktów przyległych Dźwinie) *Inflantskiey*, *Kałuskiey*, *Smoleńskiey*, *Czernihowskiey*, *Kijowskiey*, dla punktow tey gubernii na cały 1833 rok (oprócz miasta Kijowa, dokąd dostawa naznacza się dwóma proporcyami od 1go stycznia po 1 julii 1833, i od 1 julii po 1szy stycznia 1834 roku); *Podolskiey*, *Wołyńskiey*, *Białostockiey*, *Grodzieńskiey i Mińskiey* (oprócz Bobruyska, Rzeczycy, Łojowa i Drui) na potrzebę całego roku, to jest od 1go stycznia 1833 po 1 stycznia 1834 roku, a dla Mitawy Kurlandzkiey, Rygi, Dynamindy, Inflantskiey Gubernii z półrocznym nadto zapasem, do Bobruyska zaś, Rzeczycy i Łojowa Mińskiey Gubernii na potrzebę od 1go junii 1833 po 1 junii 1834 roku wodnym spławem; *Witepskiey* do lądowych punktów od 1go stycznia 1833 po 1 stycznia 1834 roku, przyległe zaś Dźwinie, oraz takież Kurlandzkiey i Inflantskiey Gubernii i Mińskiey do Drui od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku, wodnym spławem, *Mohilewskiey* do lądowych punktow na cały 1833 rok, do przyległych zaś wodney kommunikacyi od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku wodnym spławem; *Woronezkiey*, *Tambowskiey*, *Połtawskiey*, *Tulskiey*, *Razańskiey*, *Orłowskiey*, *Kurskiey i Wileńskiey* od 1go stycznia po 1 października 1833 roku, to jest: na dziewięć

miesięcy, oprócz tego odbywać się będą targi w Smoleńskiey Skarbowey Izbie dla punktow Witepskiey, Mińskiey, Kurlandzkiey, i Inflantskiey Gubernii po Dźwinę znaydujących się na potrzebę od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku. W Orłowskiey Skarbowey Izbie na dostawę prowiantu do Miasta Kijowa od 1go julii 1833 po 1 stycznia 1834, również w Kijowskiey Skarbowey Izbie dla magazynów Mohilewskiey Gubernii przyległych wodnemu spławowi, od 1go julii 1833 po 1szy julii 1834 roku, i Mińskiey Gubernii dla Bobruyska, Rzeczycy i Łojowa, od 1go junii 1833 po 1 junii 1834 roku.

Targi naznaczają się w jesieni teraźnieyszego 1832 roku we wszystkich Izbach w jednym czasie, jak dla mieyscowey potrzeby, tak w niektórych, i dla magazynów innych guberniy, takim sposobem:

Pierwszego oddziału: targi października 15go, przetargi października 19 w Skarbowych Izbach Gubernii: Kałuzkiey, Razańskiey, Tambowskiey, Wileńskiey, Białostockiey, Grodzieńskiey i Smoleńskiey.

Drugiego oddziału: targi listopada 3go, przetargi listopada 7go w Skarbowych Izbach Gubernii: Woroneskiey, Tulskiey, Kurskiey, Orłowskiey, Inflantskiey, Kurlandzkiey i Witepskiey.

Trzeciego oddziału: targi listopada 18go, przetargi listopada 22go w Skarbowych Izbach: Połtawskiey, Wołyńskiey, Podolskiey, Czernihowskiey, Mohilewskiey, Mińskiey i Kijowskiey.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawnemi ewikcyami, na mocy ustawy N a y w y ż e y potwierdzoney 17 października 1830 roku, do trzeciey części podradowey summy, a na ubezpieczenie zadatkow osobno, oprócz powszechnych od dworzaństwa dostaw, które pozostają na samey ufności; wiadomości o potrzebowaniu w każdey Gubernii, będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem z szczegółowemi kondycyami, i innemi prawidłami, na mocy których powinne się odbywać dostawy. Miasto Kijow julii 20 dnia 1832 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał - Intendenta 1szey Armii Jenerał-Major Sołodiłow. (973)

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Powiatowego Borysowskiego w roku teraźnieyszym februaryi 6 dnia pod stannością stron nastałą ad fundum folwarku Sołodzieniewicz dziedzictwem do W. Ignacego Sienkiewicza Sędziego przynależnego w Gubernii Mińskiey Pttcie Borysowskim położonego, w terminie remissą zakreślonym, zjechawszy, pomieniony folwark w urzędową administracyą objął, Inwentarz funduszu na satysfakcyą dla wierzycieli oświadczonego uczynił, niemniey komportacyą tranzaktow, tak na debitorze, jako też i kredytorach jego do kancellaryi Pttwey Borysowskiey złożyć na dzień 1 septembra teraźnieyszego roku na persystencyą 4ro-niedzielną zadeterminował, i na ostatek zjazd swóy powtórny na dzień 20 oktobra idącego roku przeznaczył, w którym ażeby strony stawały sub amissione zastrzegł, o czém przez ninieyszą awizacyą interesujące strony zawiadamia. Datt 1832 roku mca julii 25 dnia.

Exdywizor i Assesor Sądu Powiatowego Borysow. January Rusiecki.

Exdywizor Stefan Kleczkowski.

Exdywizor i Pisarz Powiatowego Sądu Borysowskiego Wincenty Błażejewicz. (970)

---

2. Wileński Mieszczanin Starozakonny Hirsz Chławnowicz Lapides wyjeżdża za granicę Tureckiego Państwa do M. Jeruzalem, dla zwiedzenia świętych mieysc, z terminem trzyletnim, z żoną swoją Sorą Rywką Ickówną, synami Szender Mowszą i Pinchasem, córkami: Leją Mindlą i Dobke Estero, niewiestką Ente, służącym Meszelem Morduchowiczem i służącą Chaną Joselówną. Augusta 1 dnia 1832 r.

Policmeyster Podpółkownik Ożygow. (977)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

3. Pozew Edyktalny przed Sąd Magistratu Miasta Wilna na skutek dekretu tegoż Sądu roku 1826 8bra 25 nastałego, przeznaczającego taxę Exdywizyę funduszow Star. Josiela Szmuyłowicza Beyraka Obywatela Wileń., z instancyi tegoż Beyraka, po kredytorów i debitorów i rozmaitego tytułu napastnych pretensorów, lub też do funduszu zawiniających, jako to: Ur. Pawłowi Hurymikinowi Półkownikowi Woysk Rossyskich i Kawalerowi, Star. Szlomie Mejerowi Pomarancowi łącznie z poprzednim działającemu, Hirszowi Morduchowiczowi do przyświadczenia, Janowi, Andrzejowi, Karolowi, Wincentemu, Ewie i Katarzynie Malewskim, Dominikowi i Giertrudzie Szmatulskim, i dalszym wszelkiego tytułu pretensorom prawnym i napastnym, jak niemniey zawiniającym do massy, Ur. Jenerał Majorowi Woysk Rossyyskich Baronowi Ancio na mocy świadectwa 6 maja 1815 roku, za dostawkę furażu dla 10 Parku rubli assygn. 6,027 kop. 28, Kazimierzowi Sędziemu i Hieronimowi braciom Umiastowskim, tak do przyświadczenia w napastnych stosunkach Ur. Hurymikina, jako też oddzielnie zawiniającym w stopniu swego antecessora Tomasza Umiastowskiego Prezydenta za zboże — Naostatek: Star. Jankielowi Szenderowiczowi Wołkowi, o należność podług rachunku wykazać się mającą w p r o ś b a c h: o zatwierdzenie wszelkich dowodow na Sądzie złożyć się mających, tak zbijających napastne pretensorów stosunki, jako też dowodzących zawinienia żałch, o zasądzenie na każdym debitorze summ z procentami, chociażby pod niestanność z obowiązkiem opłacenia w naykrótszym terminie pod karami sprzeciwieństwa, o przyjęcie oblikwidacyi w stosunkach pretensyinych, o pokassowanie wszelkich nieprawnych i bezdowodnych stosunkow stawających, o zapisanie wieczney amissyi na niestawających wierzycieli, o uwolnienie massy od expensow, wskazow i wszelkich przezyskow, o bliższość do dowodu i odwodu juramentowego, i o to co czasu sprawy proszoném i dowiedzioném będzie s. ż. m.

Że takowa kopia z Autentycznym Pozwem zgodna, świadczę 1832 julii 12 dnia. Ignacy Misiewicz Regent Kollegialny Regestrator. (955)

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 5 Sierpnia.
CENZOR *Leon Borowski.*